

panorama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX Łódź, niedziela 11 i poniedziałek 12 kwietnia 1965 roku Nr 87 (5705)

Nowe naloty na DRW Jednostki piechoty morskiej USA lądują w Wietnamie pld.

Samoloty marynarki USA dokonały w sobotę nowego pi-

rackiego nalotu na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Agencja AP donosi z Sejonu, że 75 samolotów z lotniskowców „Ranger” i „Coral Sea” dokonało 10 bm. nalotu na most Kin Cuong znajdujący się w odległości 250 km na południe od Hanoi.

Agencja UPI podala, że w

sobotę samoloty lotnictwa amerykańskiego dokonały dwóch nalotów na szosy nr 7 i nr 8 w DRW.

* * *

Agencja Reutersa donosi, że w sobotę we wczesnych godzinach porannych czasu miejscowego wyładowała w południowym Wietnamie dalsza grupa 1.400 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej. Żołnierze wyładowali w pobliżu bazy USA Da Nang.

* * *

Po powrocie z Waszyngtonu do Nowego Jorku stały przedstawiciel USA w ONZ Stevenson spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Po spotkaniu tym Stevenson oświadczył, że omawiał z U Thantem propozycje wysunięte przez prezydenta Johnsona w przemówieniu w Baltimore.

* * *

Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minh udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Akahata” — organu Komunistycznej Partii Japonii. Na temat problemu wietnamskiego prezydent powiedział m. in.:

Aby rozwiązać problem Wietnamu pld. Stany Zjednoczone muszą przede wszystkim wycofać się z Wietnamu południowym, żeby ludność południowowietnamska mogła swobodnie decydować o swych sprawach. Stany Zjednoczone muszą również zaprzestać prowokacyjnych ataków wobec DRW.

Odznaczenia dla pracowników przemysłu lekkiego

W przeddzień święta pracowników przem. włókienniczego, odzieżowego i skórzanego przy padającego 11 bm. najbardziej zasłużeni pracownicy tych trzech ważnych gałęzi przemysłu lekkiego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe nadane im przez Radę Państwa. Uroczystość dekoracji odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych w Belwedercie.

Dekoracji dokonali członek Biura Politycznego KC PZP przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński i zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Stanisław Kulczyński.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa powróciła do Moskwy

Wczoraj w godzinach porannych powróciła do Moskwy radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR L. Breżniewa, która przebywała w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni.

Centralne obchody XX rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

Z rozsznitych na terenie kraju miejsc poświęconych krwią ofiar faszyzmu, m. in. z ośrodków w których istniało blisko 40 „filii” b. obozu oświęcimskiego, udali się w sobotę dziesiątkami tras do Oświęcimia uczestnicy rajdów pieszych i motorowych wiozący

urny z symbolicznymi prochami zamordowanych.

Zostały one złożone w Oświęcimiu — Brzezince w niedzielę, 11 bm. w czasie centralnych obchodów 20 rocznicy wyzwolenia tego b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady.

Znaszli ten kraj

Kielce stu tysięcy

Cheć wiedzieć jak wygląda to miasto, wystarczy podobno wyobrazić sobie kawałek ulicy Piotrkowskiej, zamkniętej z jednej strony dworcem kolejowym, z drugiej zaś namiastką MDM; a dalej się wskich uliczek zabudowanych nierazko parterowymi domkami oraz otaczających centrum wianuszek, ulicy z nowych osiedli. W to skupisko budynków wejsnąć trzeba jeszcze wyniosłą wieżę katedry, plaster parkowej zieleni i oto mamy w całej krasie Kielce.

Hola, nie tak schematycznie! Do obrazu wypadają przecież przypięte załączniki: porośle jodłowa puszcza z boczna Gór Świętokrzyskich, brunatnoczerwone kamieniołomy, a przede wszystkim własny — kielecki kształt miasta. Związcza, że symboliczna parafe zło żył pod nim w ub. roku 100-tysięczny obywatel Kielc. Pis ma doniosły wówczas: „Marek Miraz przeważały szale!”. Nie ma już Klerykowa — są 100-tysięczne Kielce!

- w ciągu minionego czterolecia zbudowano w Kielcach m. in. centralną stację dla przemysłu motoryzacyjnego, olbrzymie hale dla wydziału łożysk malogabarytowych, wydział aparaty chemicznej itp.
- uruchomiono 18 linii, które obsługują 70 autobusów
- osiągnięto 40 km rurociągu gazowego, 108 km wodociągów i 107 km kanalizacji
- w okresie 10 ostatnich lat blisko 4-krotnie powiększono ilość lamp ulicznych.

- w 1945 r. Kielce liczyły 53,6 tys. ludności
- w br. liczba zatrudnionych w przemyśle osiągnęła 17,9 tys. osób czyli 33,7 proc. ogólnu zatrudnionych.

Zdaniem głównego architekta Kielc inż. Strzeleckiego, sporządzenie studium kierunkowego z prawidłowo opracowa-

wanymi ciągami komunikacyjnymi, było chyba największym osiągnięciem minionych 5 lat. Splanowało ono też wyraz dążeń i pragnień kieleckiego społeczeństwa, które przed bodaj że trzema laty wzięło udział w swego rodzaju referendum — ankiecie.

runku północnym, na terenach między centrum a osiedlem Szydłówek rozkłada swą bazę budownictwo kompleksowe. Wreszcie w dzielnicy zachodniej, nieopodal osiedla Czarnów, plasuje się mieszkalniowa spółdzielczość zakładów pracy.

Gorzej ze śródmieściem — Kielce są zbyt biedne w zasoby lokalowe, by dokonywać regulacji drogą wyburzeń. Każdy zdany jeszcze budynek jest więc po stokroć badany przez różne komisje zanim zostanie ostatecznie skreślony z miejskiej ewidencji.

Ambicją, może nawet zbyt najszybsze usunięcie z oblicza miasta piętna Klerykowa. Na pewno coś jeszcze pozostało z jego atmosfery — tak specyficznej i niepowtarzalnej. W tej chwili dodaje ona jednak Kielcom tylko swoistego uroku. A zresztą może to urojenie, niezatarty ślad szkolnej lektury? Bo w istocie nawet stara szkoła, z której okien Żeromski flirtował z pensjonarkami przechadzającymi się po dawnym klasztornym ogrodzie — zmieniła już siedzibę, przenosząc się do nowoczesnych pomieszczeń...

- w ostatniej tylko kadencji Rady Narodowej zbudowano w Kielcach 6 szkół podstawowych, 4 szkoły średnie i technika, uruchomiono studium stacjonarne Akademii Górniczej i Politechniki Krakowskiej oraz punkty konsultacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

(Dokończenie na str. 3)

W Łodzi i województwie

Okręgowe konferencje wyborcze PZPR i ZSL

Łódź

Wczoraj odbyła się partyjna konferencja okręgowa w okręgu nr 5 (Białuty i Poleśie) wybierająca kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR. Uczestniczył w niej członek KC PZPR, kierownik Wydz. Organizacyjnego

KC — Mieczysław Marzec, a także sekretarzem KL PZPR z I sekretarzem Józefem Spychalskim, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak i przewodnicząca ZG Włóknarzy — Irena Sroczyńska.

W referacie wygłoszonym przez sekretarza KL PZPR — Stanisława Jóźwiaka, poruszono m. in. szereg zagadnień

z dziedziny obecnej sytuacji gospodarczej kraju i naszego miasta.

Dyskusja toczyła się głównie wokół zagadnień ekonomiczno — produkcyjnych i spraw związanych z pracą posłów i radnych.

Do tych problemów nawiązał w swym wystąpieniu Mieczysław Marzec. Podniósł on (A) Dalszy ciąg na str. 2



nasze WYWIADY

Wszystko dla polepszenia warunków pracy załóg robotniczych

mówi Irena Sroczyńska, przewodnicząca ZG Związku Włóknarzy

— Nie po raz pierwszy w naszej gazecie zajmujemy się tematyką przemysłu lekkiego oraz problemami pracy i warunków bytowych pracowników tego resortu. Tym razem więc, z okazji Dnia Włóknarza, chcemy przede wszystkim o ludziach, którym przemysł w głównej mierze zawdzięcza swoje sukcesy, o półmilionowej załodze robotniczej zrzeszonej w szeregach naszego związku.

— Chcąc zażądać uczynić prośbie, zacznie od spraw zasadniczych, które najlepiej charakteryzują bohaterów dzisiejszego dnia... Od pracy, ambitnej, ofiarnej, choć tak pozornie zwykłej i, jak sugeruje nazwa naszego resortu, pracy rzekomo „lekkiej”. Ci, którzy orientują się w zagadnieniu, wiedzą, że przemysł lekki nie jest wcale lekki i że ponadplanowe osiągnięcia, o których czyta się w prasie, wcale nie przychodzą zatrudnionym tu ludziom łatwo.

Trzeba bowiem pamiętać, że mimo olbrzymich nakładów inwestycyjnych, preliniowanych na rozbudowę i modernizację zakładów i urządzeń (w bież. pięcioletku 12 mld zł, a w przyszłej, według projektu planu 19 mld zł) są to w większości przedsiębiorstwa stare, nie w pełni jeszcze unowocześnione technicznie, w których zatrudnienie na trzy zmiany, brak odpowiednich urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych oraz hałas (zwłaszcza na tkalniach) czynią pracę podwójnie ciężką.

— Mimo to przemysł lekki nie tylko wykonuje, ale i przekracza plany produkcyjne?

— Tak. I właśnie należy w pełni ocenić wielką ofiarność załóg robotniczych, które nie tylko wykonują swoje zadania, ale — niejednokrotnie, w obliczu pilnych potrzeb rynku krajowego i eksportowych, przyjmują zadania dodatkowe. Dzięki temu np. w roku ub. nasze załogi w ramach owoych ponadplanowych zadań, wyprodukowały 11 mln metrów tkanin bawełnianych, 1,5 mln m tkanin wełnianych, 500 tys. m tkanin jedwabnych, 11 mln sztuk wyrobów dziewiarskich oraz około 900 tys. par obuwia. Także i na rok 1965 plany alternatywne załóg robotniczych, uchwalone w toku skrupulatnych penetracji rezerw produkcyjnych w fabrykach i zatwierdzone na KSR, zakłada-

ją dalszy wzrost planów ilościowych, jakościowych, asortymentowych.

W rezultacie ukażą się na rynku nowe zupełnie rodzaje



uczających na trzeciej zmianie. Wiemy bowiem, że mimo pewnej poprawy warunków pracy na zmianach nocnych nie wszędzie odpowiadają poziomowi dostatecznemu. Dlatego zobowiązaliśmy naszą techniczną inspekcję pracy do skrupulatnej kontroli zaplecza higieniczno-sanitarnego na tych zmianach. Zarządziliśmy też stałe dyżury przedstawicieli rad zakładowych na salach produkcyjnych, aby wraz ze specjalnie przeszkolonymi w zakresie pierwszej pomocy lekarskiej ludźmi — mogli służyć radą i opieką, gdy zajdzie tego potrzeba.

(Dalszy ciąg na str. 5)

W zwierciadle „PANORAMY”

OBLICZE WUJA SAMĄ W WİETNAMIE

Rys. Ibis-Jankowski

Rozmowa A. Gromyko - P. Baudet

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko przyjął 10 bm. ambasadora Francji P. Baudeta i odbył z nim rozmowę w sprawach stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Współpraca naukowa Polska - Francja

W Paryżu zakończyły się rozmowy polsko-francuskiej komisji mieszanej do spraw współpracy w dziedzinie badań stosowanych.

W wyniku rozmów wybrane przede wszystkim tematy wspólnych lub koordynowanych badań naukowych z zakresu chemii przemysłowej, urządzeń energetycznych i zastosowań przemysłowych atomistyki. Postanowiono rozszerzyć i systematyzować współpracę naukowo-techniczną w dziedzinie gazownictwa i górnictwa.

Rezolucja komisji ONZ

Komisja Praw Człowieka ONZ jednomyślnie uchwaliła 9 kwietnia w inicjatywie Polski rezolucję w sprawie nieprzedawnienia i karanía zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Demonstracje murzyńskie w Luizjanie

W miejscowości Bogalusa w stanie Luizjana odbyły się demonstracje młodzieży murzyńskiej walczącej przeciwko segregacji rasowej USA. Policja rozproszyła demonstrantów.

Jubileusz Teatru Powszechnego

W bardzo uroczystym nastroju, przy zapelnionej szczylnie widowni, Teatr Powszechny obchodził wczoraj 20-lecie swojej działalności artystycznej. Główną atrakcją była premiera arcydzieła A. Mickiewicza „Dziady”, wyreżyserowanego przez R. Sykałę, a przyjętego niezwykle gorąco przez publiczność.

Po spektaklu dano program okolicznościowy, zmontowany z okazji jubileuszu przez Wł. Skoczyłasa. Po przemówieniu naczelnika Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi mgr R. Stefanowicza, pojawiły się delegacje SPATIF, bratnich teatrów, zakładów pracy i szkół - a wśród nich delegacja Teatru Wielkiego SK. Neumanna z Pragi.

Wielki pożar w powiecie łowickim

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł olbrzymi rozmiarów pożar w Janowicach koło Bednar (pow. Łowicz). Dwóch 6-letnich chłopców Mirosława Duranowskiego i Czesław Miodęk bawiąc się zapalnikami w obecności gospodarstwa spowodowali pożar. Ogień szybko rozprzestrzenił się, gdyż wiał silny wiatr. Spłonęło 6 budynków mieszkalnych, 8 obór, 12 stodoł. W czasie ratowania dobytek spłonął żywym 60-letnia Stanisław Brzozowski.

W akcji gaszenia ognia brało udział 14 jednostek OSP. (reg)

Alicja Kleinermanowa - Kestenbaum
z domu ALLAND

Pogrzeb odędzie się w dniu 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu żydowskim w Łodzi.
O czym zawiadamiają pogrzebiarzy w głębokim smutku
MAZ I RODZINA

Komunikat o XVII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniach od 7 do 9 kwietnia 1965 roku w Moskwie odbyło się XVII posiedzenie Kom. Wykonawczego RWPG.

Płocki kombinat znowu „pod parą“

Po niepełnych 19 dniach postoju (ze względu na przegadanie) zamiast planowanych dwudziestu - kombinat petrochemiczny w Płocku znowu ruszył. W sobotę trwał już „gorący” rozruch rafinerii, zapoczątkowujący normalną przerobkę ropy, której 2 mln. ton przepływność w br. przez zespół płockich obiektów.

ZE ŚWIATA

■ RZYM. - W niedzielę rozpoczyna się w Wenecji 14 konferencja PUGWASH na temat rozbrojenia i współpracy naukowej.
■ PARYŻ. - Ambasador ZSRR we Francji W. Zorin został w sobotę przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej, de Gaulle'a i wręczył mu listy uwierzytelniające.

■ BERLIN. - W sobotę zakończyły się manewry wojsk Narodowej Armii Ludowej NRD i Armii Radzieckiej. Wszystkie jednostki, które uczestniczyły w manewrach pokazały wysoki poziom wyszkolenia bojowego i kunszt bojowy.

■ MEKSYK. - Według krążących pogłosek, w Caracas doszło do próby dokonania wojskowego zamachu stanu, skierowanego przeciwko rządowi prezydenta Raula Leoniego.

■ LONDYN. - Londyński dziennik „Daily Express” stwierdza, iż z winy Bonna w Berlinie zach. panuje atmosfera napięcia, wyraża pogląd, że rząd brytyjski nie powinien walczyć przed odradzeniem królowej Elżbiety złożenia zapowiedzianej wizyty w zachodniej części Berlina w maju br.

Następnie odbył się zborowy jubileusz weteranów zespołu artystycznego i technicznego Teatru Powszechnego: J. Kosowski, H. Skrzydłowski, N. Szymański, W. Mirewicz, St. Heinego, W. Nowakowski, G. Kurowskiego i M. Kempy.

Jako ostatni zabrali głos dyrektorzy Teatru Powszechnego St. Piotrowski i R. Sykała, dziękując zespołowi za współpracę, a publiczności za udział w uroczystości. M.

USA i W. Brytania

Wyrażają zgodę na zwołanie Komitetu Rozbrojeniowego ONZ

Stany Zjednoczone i W. Brytania wyraziły zgodę na zwołanie Komitetu Rozbrojeniowego ONZ. Jak wiadomo propozycję zwołania tego komitetu wysunął niedawno Związek Radziecki. W skład Komitetu Rozbrojeniowego ONZ wchodzi 114 państw członkowskich należących do tej organizacji.

20-lecie

Pomorskiego Okregu Wojskowego

Pomorski Okręg Wojskowy obchodził w sobotę swoje 20-lecie. Z tej okazji w Bydgoszczy odbyły się uroczystości, w których wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier E. Szyr i wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP - gen. dyw. W. Jaruzelski, pierwszy sekretarz KW PZPR: w Bydgoszczy - M. Miśkiewicz i Łodzi - St. Jedryszczak.

Zginęło 30 górników

Wybuch gazów w japońskiej kopalni

Jak już informowała prasa, w piątek w kopalni towarzyszywa „Nitceu Kobio” (wyspa Jaku), nastąpił wybuch gazów. Niestety, nie udało się uratować 30 górników, którzy pozostałi pod ziemią. Wczoraj wydobyto ich zwłoki. 15 osób jest ciężko rannych i przebywa w miejscowym szpitalu.

List Wł. Gomułki do Fr. Łęczyckiego

Z okazji przypadającej 10 bm. - 80 rocznicy urodzin Franciszka Łęczyckiego - weterana polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, i sekretarza KC PZPR - Władysława Gomułki przesłał list, w imieniu własnym i Komitetu Centralnego partii, serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia.

W sobotę odbyła się w Belwedrze uroczystość dekoracji Fr. Łęczyckiego - Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, przyznany przez Radę Państwa z okazji 80 rocznicy urodzin zasłużonego działacza robotniczego.

Wręczając odznaczenie, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przekazał listy i najwyższych władz państwowych - serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia i pomysłowości w życiu osobistym.

Zmarł wicepremier ChRL

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin z głębokim żalem poinformował, że w wieku lat 63, po ciężkiej chorobie, zmarł w piątek Ko Cing-szy, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, wicepremier ChRL.

Uchwała KERM Kredyty dla ludności

KERM zatwierdził plan kredytowy na II kwartał br. Kredyty dla ludności wyniosą w okresie kwiecień - czerwiec prawie 8 mld zł, co w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. oznacza wzrost o 18 proc.

Najwięcej środków przeznacza się na zwrotną pomoc w formie kredytów obrotowych i inwestycyjnych dla gospodarstw indywidualnie chłopskich. Kredytowa pula na II kwartał wynosi 5,660 mln zł (o 15,8 proc. więcej niż w II kwartale ub. r.). Kredyty na budownictwo mieszkaniowe określono na 711 mln zł (o 6,3 proc. więcej), a kredyty dla rzemiosła - na 100 mln zł (o 44,9 proc. więcej).

W I półroczu kredyty dla ludności wyniosą 14,9 mld zł. Następuje tu wzrost o 12,2 proc. Najwyższą dynamikę wykazują kredyty dla indywidualnego rolnictwa - o 300 mln zł. Budownictwo mieszkaniowe: wypłaty kredytów na ten cel wyniosą w I półroczu br. 1,3 mld zł z tego na budownictwo spółdzielcze - ponad 1 mld zł, a na budownictwo indywidualne - 287 mln zł. Kredyt na zakupy ratalne

przeciwko temu, by komitet ten wznowił obrady, jeśli jest takie życzenie większości członków ONZ.

Dodatkowe skierowania na wczasy święteczne

Jak się dowiadujemy, Woj. Biuro Skierowań FWP w Łodzi otrzymało pewną ilość dodatkowych skierowań na 5-dniowe wczasy świąteczne (turnusy rozpoczynają się 16 i 23 kwietnia). Za interesowani mogą zgłaszać się indywidualnie do WRS FWP (ul. Piotrkowska 232, tel. 479-34).

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane lub duże. Temperatura minimalna w pobliżu 0 stopni Celsjusza, maksymalna plus 8 stopni C. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie. Jutro zachmurzenie duże z możliwością opadów, nieco ciepłej.

ludności wynosi w pierwszych 6 miesiącach br. 3,9 mld zł. Przedstawione założenia dają wyraz kontynuacji dotychczasowej polityki kredytowej państwa. Chodzi o to, by szerokie możliwości kredytowe zostały wykorzystane jak najracjonalniej i najefektywniej.

Zamach w Adenie

6 brytyjskich oficerów zostało rannych na skutek eksplozji granatu w kasynie oficerskim w Adenie. Do zamachu doszło, mimo że kasyno było dobrze strzeżone przez patrol brytyjski.

Okręgowe konferencje wyborcze

(A) Dokończenie ze str. 1 przedewszystkim sprawę „rozliczenia” się wobec społeczeństwa z programu wyborczego, zagadnienie wysuwania w obecnym wyborach osób z prawdziwą „żyłką społecznikowską”, którzy by sercem i na serio traktowali swe funkcje po stać czy radnego, także problem wykorzystania potężnego potencjału tkwiącego w niejąłowie społecznej do opracowania programu wyborczego, który umożliwiłby jeszcze wnikliwsze spojrzenie na zadania przyszłej pięcioletki.

W okręgowej konferencji uczestniczyło 319 delegatów uprawnionych do głosowania. Konferencja wybrała jako kandydatów na posłów z ramienia PZPR w okręgu nr 5: Mieczysława Marcę - dotychczasowego posła, znanego w Łodzi i związanego z naszym miastem szczególnie w okresie, gdy był kierownikiem Wydz. Przemysłu Lekkiego KC; Irenę Sroczynską - znaną długoletnią działaczkę polityczną i społeczną, przewodniczącą ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego; Barbarę Natarską - przewodniczącą rady zakładowej w ZPDZ im. Rychlińskiego, działaczkę organizacyjną młodzieżowych, z wykształcenia - technika - włókiennika;

Sekretarz KŁ - Stanisław Józwiak, który w imieniu egzekutywy KŁ przedstawił kandydatów na posłów z ramienia PZPR, poinformował również zebranych, iż na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, Stronnictwo Demokratyczne zgłosiło jako kandydata na posła dr. Leona Niteckiego, przew. MK SD i przew. LK FJN. Przedstawiono również jako kandydata na posła - rektora PL, prof. Jerzego Wernera - cenionego i znanego naukowca, specjalistę w dziedzinie budowy samochodów. ID.

Województwo

Wczoraj w Kutnie odbyła się z udziałem 365 delegatów

Życzenia dla włókienniczy

Z okazji Dnia Włókiennicza Komitet Łódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi serdecznie pozdrawiają wioletyścienną rzeszę pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, która stanowi najliczniejszy oddział klasy robotniczej naszego miasta.

Wyrażamy Wam uznanie za poważny wkład pracy w rozwój naszej gospodarki. Wysoko oceniamy Waszą ofiarność w osiąganiu coraz to lepszych wyników produkcyjnych, które przysparzają naszemu krajowi dóbr materialnych. Cenimy Waszą gospodarską troskę i aktywną postawę w realizacji zadań stawianych przez partię i rząd; Świadczą o tym duże zaangażowanie i wyniki dyskusji nad opracowaniem alternatywnych planów pięcioletnich, w rezultacie czego uzyskaliśmy dodatkowe, ponadplanowe wartości.

Realizacja tych zadań przyczyni się do rozwoju naszego miasta i do dalszej poprawy warunków życiowych społeczeństwa.

Dzień Włókiennicza w tym roku obchodzimy w okresie, kiedy cały naród przygotowuje się do kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych. Jesteśmy przekonani, że załogi zakładów przemysłu lekkiego będą stać w pierwszych szeregach tych, którzy czynnie włączają się do opracowania i realizacji programu wyborczego.

W dniu Waszego święta, szczególnie podziękowanie kierujemy dla łódzkich włókienniczy, które obowiązki zawodowe łączą z obowiązkami matek i żon. Dziękujemy wszystkim zatrudnionym w zakładach przemysłu lekkiego na terenie miasta za dotychczasowe wyniki pracy i życzymy dużo zdrowia, szczęścia osobistego oraz dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

Za Prez. RN m. Łodzi
(EDWARD KAŻMIERCZAK)
Łódź, 10 kwietnia 1965 r.

Za Komitet Łódzki PZPR
I sekretarz
(JÓZEF SPYCHAŁSKI)

Po raz drugi w Polsce Ludowej obchodzimy Dzień Włókiennicza jako święto jednego z czołowych oddziałów polskiej klasy robotniczej. Włókienniczy mają chlubną kartę w historii walk polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Niejednokrotnie inicjowali i przewodzili klasie robotniczej w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Wkład pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego w rozwój naszej gospodarki jest ogromny.

Obecnie włókienniczy wraz z całym narodem pomysłowo realizują postanowienia IV Zjazdu partii, wykonując z nadwyżką zadania gospodarcze, systematycznie podnoszą jakość, estetykę i unowocześniają swoje wyroby.

Udział włókienniczy w rozwoju ziemi łódzkiej jest szczególnie duży ze względu na dominującą pozycję tego przemysłu w gospodarce województwa.

Z okazji Waszego święta przyjmijcie, Drodzy Towarzysze, od Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego serdeczne pozdrowienia.

Zyczymy Wam dalszych osiągnięć, jeszcze pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa i rozszerzania dobrego imienia polskiego włókiennictwa poza granicami kraju oraz wiele osobistych radości.

**EGZEKUTYWA
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR
W ŁODZI**

Okręgowe konferencje wyborcze

z powiatów kutnowskiego, łowickiego, łęczyckiego, poddębickiego i miasta Ozorko-wo okręgowa konferencja partyjna poświęcona wyborom kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR.

Referat o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił sekretarz KW PZPR Stanisław Dobrodziej. Mówca m. in. stwierdził, że wśród wielu osiągnięć politycznych PZPR należy to szczególnie podkreślić, iż do wyborów idziemy podobnie, jak w przeszłości w sojuszu politycznym z ZSL i SD. Następnie przemawiali poszczególni dyskutanci, którzy omawiali najbardziej istotne zagadnienia swego okręgu wyborczego. W wyniku głosowania kandydatami na posłów wybrano: zastępcę członka KC PZPR i przewodniczącego ZG Związku Zawodowego Kolejarzy Eugeniusza Grochala, I sekretarza KP PZPR w Kutnie Mieczysława Gajewskiego i górnika z łęczyckiej kopalni rudy Stanisława Balińskiego. (reg)

Wczoraj również - w świętym tle ZSK - w Kutnie obradowała okręgowa konferencja wyborcza ZSL. Referat o zadaniach ZSL w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił wiceprezes WK ZSL i przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Grochalski. Z ramienia ZSL wybrano w Kutnie następujących kandydatów na posłów: Franciszka Grochalskiego i Czesława Burskiego - rolnika z Baldrychowa. (reg)

W sobotę w Piotrkowie Tryb. odbyła się okręgowa konferencja przedwyborcza PZPR. Wzięli w niej udział m. in.: sekretarz KW PZPR - Bolesław Malinowski i wiceprez. Prez. WRN - Jerzy Pryma oraz delegaci z powiatów zaliczonych do 48 Okręgu Wyborczego: z Kutnowskiego, radomszczańskie i pajęczańskiego. Referat poświęcony omówieniu zadań partyjnych w kampanii wyborczej wygłosił sekretarz KW PZPR - B. Malinowski. Następnie przemawiali poszczególni dyskutanci. Poruszyli oni szereg najbardziej istotnych dla danych terenów problemów.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, kandydatami na posłów z ramienia PZPR zostali: członek KW PZPR, wiceprez. Prez. WRN - Jerzy Pryma oraz hutnik z „Hortensji” - Władysław Maciejczyk. Konferencja przyjął, że Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych wysunęła jako kandydata na posła bezpartyjnego: nauczycielkę - Eugenię Białąszycką. ***

W tym samym dniu obradowała również w Piotrkowie Tryb. konferencja przedwyborcza ZSL, która na kandydatów na posłów wybrała: Juliana Horodeckiego, członka NK ZSL, sekret. Rady Państwa i Franciszka Jędrzejewskiego - członka PK ZSL w Radomsku. (aw)

Podczas wczorajszej konferencji wyborczej PZPR w Sie radu wybrano kandydatów na posłów z ramienia PZPR. Zostali nimi: przewodniczący Prezydium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” Stanisław Mojkowski oraz maszynista z parowozowni w Karsznicach Edmund Matyjas. Referat wpro wadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR Wacław Fibakiewicz. W dyskusji zabierali głos 15 mówców, którzy poruszyli najistotniejsze zagadnienia okręgu. ***

Podczas obradującej w Sie radu konferencji ZSL kandydatem na posła wybrano przewodniczącą Spółdzielni Produkcyjnej w Opiesinie Bolesława Łęczyckiego. ***

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego w 48 okręgu wyborczym w Sie radu kandydować będzie przewodniczący WK SD i członek władz centralnych stronnictwa Roman Kaczmarek, dyr. Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi. (kl)

Cybernetyka - nauka z przyszłością

Znacznie lepiej jest wiedzieć cokolwiek o wszystkim, niż wszystko o jednej rzeczy... — stwierdził Pascal. Tym bardziej dobrze jest wiedzieć choć cokolwiek o cybernetyce, która — sądząc ze słów Sokratesa cytowanych przez Platona w „Gordiaszu” — chroni od największych niebezpieczeństw nie tylko dusze, lecz również ciała i dobytek. Sokrates cybernetykę nazywał umiejętność kierowania. Natomiast obecne znaczenie nadal temu wyrazowi amerykański matematyk Norbert Wiener uważany za ojca cybernetyki. I od tej pory, to jest od 17 lat wyraz cybernetyka przyjął się jako nazwa ogólnej nauki o sterowaniu.

Kilka dni temu odbyła się w Łodzi sesja naukowa, zorganizowana przez Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, a poświęcona właśnie zagadnieniom cybernetyki. Sądząc z licznych grona osób przystępujących do sesji, cybernetyka budzi w Łodzi duże zainteresowanie i to w najróżniejszych środowiskach. Symboliczny niemal był skład słuchaczy. Obok inżynierów — socjologowie, obok lekarzy — teoretycy filmu, obok psychologów — ekonomiści, obok znanych naukowców — studenci.

Symboliczny był również skład referentów: matematyk (doc. dr J. Jaroń), inżynier (prof. dr M. Mazur) i filozof (doc. dr St. Amsterdamski).

Z JEJ PUNKTU WIDZENIA

Symboliczny dlatego, że właśnie cybernetyka umożliwia porozumienie między specjalistami różnych dziedzin. Ona to bowiem odkryła analogie w różnych dziedzinach rzeczywistości, odkryła, że w sposobie funkcjonowania są one w gruncie rzeczy bardzo do siebie podobne.

U podstaw jej kształtowania się leżało odnajdywanie podobieństw między procesami sterowniczymi w maszynach i organizmach oraz rozpatrywanie układów samosterowniczych wyłącznie z punktu widzenia zasad ich działania, a więc z pominięciem szczegółów budowy.

To najbardziej ogólne rozpatrywanie układów pozwala cybernetyce odkrywać prawa jednakowe dla różnych, nawet bardzo różnych dziedzin. Dzieki temu z kolei można łączyć rozpatrywać zachowanie się maszyn organizmów i społeczeństwa. Z cybernetycznego punktu widzenia maszyna, człowiek, czy rośliny to samo. I w samochodzie i w panu Kowalskim i w stokrotce można jednakowo badać proces przekazywania danych, proces łączności, związek reakcji z bodźcem. Będąc cybernetycznie rzecz biorąc, samochód, Kowalski i stokrotka są odosobnionymi układami sprzężonymi z otoczeniem wyodrębnionymi wejściami, przez które układ odbiera bodźce (za pomocą tzw. receptorów) i wyjściami, przez które układ wywiera reakcje na otoczenie (za pomocą tzw. efektorów).

Dla laika brzmi to niewątpliwie śmiesznie, a dla laika pozbawionego wyobraźni — wręcz obraźliwie. Niestety, taka jest dola człowieka ery atomowej. Naukowcy wciąż nas czymś zaskakują, szokują i... pocieszają. Z tego niezbyt pochlebnego traktowania nas na równi z maszyną, czy rośliną wynika na szczęście „CENNE KONSEKWENCJE”

Są one wielorakiej natury. Po pierwsze — przy cybernetycznym traktowaniu procesów sterowniczych ujawnia się sztuczność podziału na nauki przyrodnicze i humanistyczne, a uwydatnia jedność nauki.

Po drugie — w dziedzinach

między którymi dawniej nie dostrzegano żadnego powiązania znajduje cybernetyka szerokie zastosowanie. Na przykład: z elektroniki — łączą ją wykorzystywanie urządzeń elektronicznych w maszynach cybernetycznych z fizjologią — studiowanie działania mózgu w celu konstruowania maszyn mogących zastępować człowieka w rozmaitych funkcjach umysłowych; z biologią — dopatrywanie się podobieństw między organizmami a maszynami; z psychologią — konstruowanie automatów o działaniu zbliżonym do działalności intelektualnej; z socjologią — rozpatrywanie społeczności, jako układu cybernetycznego, z ekonomią — matematyczne ujmowanie procesów ekonomicznych i budowa maszyn cybernetycznych do układania planów gospodarczych itp. itd.

Po trzecie — z metodologicznego punktu widzenia cybernetyka może odegrać i częściowo już odgrywa dwójką rolę: może umożliwić zastępowanie pewnych żmudnych czynności intelektualnych

uczonego, przez maszynę niezależnie od tego nad czym on pracuje, a także rozwiązywanie teoretycznych problemów poszczególnych nauk, m. in. dzięki uchwyceniu tego co jest dla nich wspólne.

Jak doniosłe są to sprawy niech świadczy przykład następujący. Przy obecnym tempie wzrostu ilości ludzi bezpośrednio zatrudnionych w badaniach naukowych za jakieś 50 lat każdy mieszkaniec ziemi musiałby być uczonem. Gdyby utrzymało się tempo rozwoju nauki, jakie utrzymuje się od 300 lat, to zamiast 100 tys. periodyków naukowych ukazujących się dzisiaj na świecie, w roku 2000 ukazywałyby się ich miliony. Niezwykłe — pozytywne wiec byłoby tu automaty spelniające rolę filtrów informacyjnych — to znaczy zdolne do oceny uzyskiwanych informacji i przekazujące badaczowi tylko te, które są mu potrzebne.

A CO W ŁODZI?

W Łodzi przy Katedrze Geometrii na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UL istnieje Zakład Cybernetyki kierowany przez doc. dr Jaronia. Jest to jedyny w Polsce zakład zajmujący się cybernetyką od

strony czysto teoretycznej. Dwie pozostałe jednostki — Katedra Cybernetyki Technicznej przy WAT i Zakład Cybernetyki Ekonomicznej przy UW — patrzają na tę naukę z punktu widzenia jej praktycznych zastosowań. Pracownicy Zakładu Łódzkiego — mówiąc słowami jego kierownika — usiłują badać pewne schematy matematyczne, związane z istotnymi dla cybernetyki problemami. Nie sposób wytłumaczyć laikowi o co chodzi. Trzeba wbrew matematyce przyjąć na wiarę, że to co robią ma duże znaczenie. A fakt, że „robą” w warunkach lokalowych, na widok których nawet uroniliby leżkę, budzi tym większy szacunek. Mamy nadzieję, że w przyszłości to ulegnie zmianie. Choćby dlatego, że... w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej przepowiada się ogromną przyszłość cybernetyce — „stanie się ona najprawdopodobniej podstawą wykształcenia każdego człowieka zapewniającą mu należyta orientację w zachowaniu się maszyn, zwierząt, ludzi i społeczności”.

I. DRYLL



Apetyt jest podstawą dobrego samopoczucia. Smacznego!

CAF - foto Sokolowski

U statystycznego Polaka na stole Co mówi historia o naszych apetytach

Często narzekamy na złą aprowizację, na braki na naszym stole. Dawniej, to się jadło... — wzdychają sobie poniekąd smakosze. Właśnie, jak się dawniej jadło? Możemy dziś poinformować naszych Czytelników i to w sposób ściśle naukowy.

Katedra Historii Polski XVI-XVIII wieku przy Uniwersytecie Łódzkim prowadzi obecnie badania nad historią gospodarstwa wiejskiego. Jednym z rezultatów tych badań jest opublikowana niedawno praca naukowa „Zarys historii gospodarstwa wiejskiego” — tom I i II. Tom III znajduje się obecnie w druku. Wśród problemów tych badań znalazła się również historia konsumpcji żywności. Na ten właśnie temat rozmawiamy z kierownikiem katedry i współautorem książki — prof. dr Bohdanem Baranowskim.

— Panie profesorze, czy naprawdę jedamy gorzej niż nasi przodkowie?

— Wprost przeciwnie! Szczególnie spożycie niektórych pokarmów wzrosło niepomniernie w stosunku do dawnych lat. Na przykład mięso. W wieku XVIII statystyczny Polak jadł rocznie 10 kg mięsa. Przed I wojną światową — już 14 kg, w latach 1933-37 — około 20 kg, a obecnie ponad 50 kg, a obecnie zbliżamy się do 60 kg rocznie.

— Czy jest to zjawisko tylko polskie?

— Nie, raczej ogólnosiątkowe; z tym, że w Polsce szczególnie jaskrawe. Przyczyną się do tego wzrostu spożycia mięsa na wsi.

— A jak z innymi artykułami spożywczymi?

— Znacznie wzrosło również spożycie mleka. O ile w XVIII w. przeciętnie wypijaliśmy 100 litrów mleka rocznie, obecnie potrzeba nam już 400 l. Wzrosło również spożycie tłuszczów: w stosunku do XVIII w. — czterokrotnie.

— Wobec tego czegoś chyba jemy mniej?

— Przede wszystkim zbóż. A więc chleba i kasz. Także tzw. cięższych warzyw, np. kiszzonej kapusty, która dawniej ratowała przed awitaminizacją. Więcej natomiast jemy owoców i warzyw lekkich — salaty itp.

— Jak więc w świetle tych

doniesień wyglądają legendy o przysłowiowym polskim obżarstwie w dawnych wiekach?

— Trochę to wiina — przeproszę panią — dziennikarzy, którzy od lat, z okazji np. świąt Wielkanocy, opisują ją święcone u Sapieży w Derżynie, gdzie, ku chwale kalendarza, zabijano 12 wołów, 365 kur, gotowano jaj tyle, ile godzin w roku itp. A przecież Sapiehowi było niewiele, zaś większa część społeczeństwa po prostu głodowała. To zresztą charakterystyczne. Że i dziś społeczeństwa krajów najbogatszych najmniejszą wagę przywiązują do jedzenia. W krajach biednych symbolem zamożności jest jedzenie. Tak było zawsze. Stąd w naszych najbardziej biedniejszych czasach saskich — szlachta prześcigała się w sutym zastawianiu stołów.

— Panie profesorze, praca ośrodka łódzkiego nad historią konsumpcji żywności w Polsce jest chyba pracą pionierską?

— Istotnie, jest to u nas dziedzinie prawie nielknieta. W przeciwieństwie do innych krajów, np. Francji, gdzie opracowano bardzo bogate materiały na temat historii żywienia.

— Widać Francuzi nie tylko lubią dobrze zjeść, ale także chętnie piszą o tym. Dziękujemy za interesujące informacje i życzymy sukcesów w dalszej pracy.

Rozmawiała:
T. WOJCIECHOWSKA

Tom Szam-dymper

ZGINAŁ ZBRODNIARZ

Zginał zbrodniarz wojenny Zukurs, Diabla, dla diabła nie przyszedł w sukurs?

DO DYPLOMATY

Aby zachować twarz, Kilka na zmianę masz.

ALKOHOLIKOWI ANALFABECIE

Oto rezultat twojej kawalerki, Nie znasz literek, ale znasz literki.

TO NIE SZTUKA

„To nie sztuka zabić kruką”... Ale śpiewać, jak Łazuka.

Język, którego nie znamy Wieża Babel w technice

P óżnym wieczorem zadzwonił telefon. Odezwał się przyjaciel, prosząc o podanie polskiego znaczenia angielskiego słowa „scanning”. „Wybieranie” — odrzekłem. Dla ścisłości dodam, że nie chodzi tu o wybieranie kapelusza, ani kandydatki na żonę, ani o wybieranie się do dokądś; słowo to w języku technicznym odnosi się do określenia używanego m. in. w technice telewizyjnej.

„Wybieranie” — odrzekłem więc, ale dla pewności sprawdziłem ten termin w angielsko-polskim słowniku elektrotechnicznym. Miałem słusność, jak się okazało; wszelako słownik podał również znaczenie „omiót, obieg; analiza; rozkład (w nadawaniu), synteza, składanie (w odbiorze), poszukiwanie, analizowanie (w radiostacji)”.

Jakkolwiek każde z tych słów jest dla naszego przeciętnego rodaka zrozumiałe, ich znaczenie, treść w nich zawarta i oczywista dla fachowca pozostaje tajemnicą dla nieelektryka i niefizyka. Trzydzięści siedem i pół tysiąca terminów, zawartych we wspomnianym wyżej słowniku — to bogactwo, do którego profan nie ma dostępu, język niezrozumiały dla zwykłych śmiertelników. A zapytając fachowców, czy nie mogliby ograniczyć nieco swych potrzeb w tej mierze; odpowiedzą, że istniejąca zasób określeń specjalistycznych nie jest wystarczający i że z roku na rok trzeba dodawać do nich coraz to inne terminy.

Podobnie rzecz przedstawia się w innych dziedzinach techniki. Spójrzmy na słowniki. Chemiczny (angielsko-polski) zawiera około 42 tysięcy haseł, mechaniczny (niemiecko-polski) około 43 tysięcy. Dodajmy do tego 19 tysięcy terminów słownika samochodowo-transportowego, 37 tysięcy terminów słownika inżynierii-budowlanego, 15 tysięcy — słownika fizyki i techniki jądrowej, 11 tysięcy — słownika poligraficznego; dodajmy dalsze tysiące terminów zawartych w słownikach: włókienniczym, hut-

niczym, geologiczno-górnictwem, odlewnictwa, spawalniczym, morskim i innych jeszcze, a w sumie otrzymamy monstrualnej objętości zesób słów, który by liczbowo zaspokoił potrzeby wielu języków „normalnych”. Lingwiści mogliby potwierdzić, że zasób słów i określeń specjalistycznych w danym języku rośnie nieporównywalnie szybciej, aniżeli zasób słów używanych potocznie lub w literaturze pięknej. Rozmowa specjalistów na tematy zawodowe, prowadzona przecież — u nas oczywiście — w języku polskim, jest niezrozumiała nawet dla polonisty z wyższym wykształceniem uniwersyteckim.

Co gorsza jednak, postępujące zróżnicowanie zawodów pociąga za sobą zróżnicowanie terminologii. Już nie tylko polonista nie jest w stanie zrozumieć rozprawiającego o problemach zawodowych elektryka, ale energetyk nie może zrozumieć łącznościowca, specjalista od telefonów ma trudności z dogadaniem się ze specjalistą od telewizji. Nawet w tej wąskiej dziedzinie następuje dalsze rozwarstwienie specjalizacji, a zatem terminologii.

Nie byłoby to może nawet takie groźne, gdyby w nauce, w szczególności zaś w naukach technicznych, każdy mógł spokojnie skrobać swoją rzepkę. Ale im bardziej postępuje rozwarstwienie nauk, tym bardziej jedno dziedziny uzależniają się od drugich. Biolog korzysta z elektroniki, mechanik zwozywa na pomoc chemię, matematyk rozwiązuje problemy lingwistów. Wzajemne współdziałanie okazuje się konieczne. Ale czy będzie możliwe, gdy strony nie potrafią się porozumieć?

W tej dramatycznej sytuacji pocieszające jest, że mimo wszystko technika się rozwija. Jeśli zaś przedstawiciele poszczególnych jej dziedzin odczuwają pewne trudności terminologiczne, to zawsze przecież mają przyjaciół pracujących w innych zawodach, u których mogą zasięgnąć rady choćby przez telefon.

ELEKTRON

Bez słów.



Znaszli ten kraj Kielce stu tysięcy

(Dokończenie ze str. 1)

A to wszystko z ...jednego tylko dnia.

W Kielcach dominuje dzień dzisiejszy. Rozpięający się buńczuczanie, często żywiołowy, ale jakże przy tym frapujący. Choćby w kulturze. Przybywa zaskakuje liczba i różnorodność anonosów o wydarzeniach kulturalnych. W Teatrze dramat J. A. Kisielewskiego — „W sieci” i „Tor” J. P. Gawlika. Muzeum zaprasza na stałą ekspozycję, w salonie „Runa” — wystawa malarstwa Leona Lubowieckiego, w małej sali Teatru im. Zeromskiego wystawia swe prace Piotr Jarzą, w Klubie MPiK dyskusja na tematy prawne, w sali Państwowej Orkiestry Symfonicznej — soliści bulgarscy, w klubie „Merkury” — wrażeniami z Nowego Jorku dzieli się jeden z wybitnych korespondentów, na scenie SDP teatryk dziennikarza i aktora itp. itd.

- na 1.000 mieszkańców Kielce przypada tu 25 miejsc kinowych
- w ub. roku przekazano miastu, licząc 2.500 miejsc halę widowiskowo-sportową oraz krytą pływalnię
- w najbliższych latach projektuje się nowe tereny rekreacyjne. Plan zakłada 15 m kw. zieleni na każdego mieszkańca.

Kulturalne ożywienie, społeczna aktywność... — powtarzana nieraz oceny to z pewnością stereotypy w określaniu zjawisk, zachodzących w Kielcach. Może więc inaczej: centralne położenie Kielc między Krakowem, a Warszawą, stało się dla miasta jednocześnie i szansą i... zgubą. Kielce postawiły na tę pierwszą kartę i od szeregu lat pracownicy modelują swój kształt — nowoczesnego miasta.

JERZY STEFKO

PANORAMA

Organik Nieszczęśliwy / od planu na słońcu, pogody i humoru Red. „Naszego” /

Kącik językowy Zaplątane »Ze«

Artykuł wstępny

Właściwie to cały rok schodzi nam na rozpoczęciu nowych i kończeniu starych sezonów. Obecnie rozpoczął się okres bardzo bogaty w rozmaite sezony. A więc sezon prac rolnych, sezon wycieczkowo-turystyczny, sezon remontowy i sezon decybeli. Sezon prac rolnych odzwierciedla w mieście tylko posiadacze ogródków działkowych, sezon wycieczkowo-turystyczny — znaczna część mieszkańców miasta, remontowym — dotknięta jest tylko pewna część obywateli, a decybelowym — wszyscy. Już wkrótce przez otwarte okna, bez żadnych przeszkód wdzierać się nam będzie do mieszkań muzyka z rozkreconych radiofonów, na cały regulatory, radiodiodników. Warkotu motocykli (które właśnie rozpoczęły własny sezon) nie słychać więcej opatulone przed zimnem okna. Na niedzielną zaś halas ten będzie się przenosił do lasów, albowiem zaczynamy również sezon wycieczkowej dewastacji lasów, poprzedzony Dniem Lasu, którego celem jest uchronienie lasu przed dewastacją. Jak dotąd bez skutku.

umieszczą się po jednym ślimaku. Dzięki instynktowi towarzyskiemu, śli



maki wyruszają na poszukiwanie swych braci. Pierwszy, który dojdzie do środka płyty, jest zwycięzcą. Podobno ślimacze tempo zawodów nie wyprzedza Anglików z równowagi.

KĄCIK PEDAGOGICZNY

W Muzeum Miejskim w Wałbrzychu pewien mały wdral się do załóżki kolejski. Dno nie wytrzymało ciężaru i chłopiec wypadł na podłogę. Kochająca ma musiała wnieść skargę na kierownictwo muzeum za brak troski o zwiedzających.

KĄCIK RACJONALIZATORSKI

Napoleon K., majster Zakładów Spirytusowych w Łancucie chadzał do pracy ubrany w dubeltowy pancerz z blachy żelaznej. Nie chodziło jednak o podtrzymanie tradycji zabytkowych Łancuta. Majster wynosił we wnętrzu pancerza spirytus.

Inny system zastosował Zbigniew K., pracownik Wytwórni Konserw w Szczecinie, który pewnego dnia poprawił swą tuszę o 4 kg... wieprzowiny, ułokowawszy ją na dyskretnych partiach swego jestestwa.



Oba pomysły racjonalizatorskie zdecydowanie nie przypadły do gustu prokuratorom.

SAVOIR VIVRE

Niejednokrotnie już pisaliśmy o potęgze uprzejmości, ale o tym nigdy nie za wiele. Oto nowe przykłady. W Indianopolis, w miejscowej gazecie „Star”, ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Z powodu braku bilonu zwracamy się uprzejmie do osób które zrabowały z Banku Narodowego 1.500 dolarów w bilonie, aby zechciały

wymienić u nas bilon na banknoty papierowe”.

W hallu jednego ze znanych hoteli paryskich widnieje takie ogłoszenie: „Zatrudniamy wysoko kwalifikowany personel. Badzcie więc uprzejmi dla kelnerów i garsonów, dziś bowiem trudniej znaleźć dobrego personelu, niż klienta”.

MODA

Oskar Wilde powiedział:

„MODA JEST FORMĄ TAK NIEDOPUSZCZALNEJ BRZYDOTY, ŻE TRZEBA JĄ ZMIENIĄĆ CO SZESĆ MIESIĘCY”.

Zgodnie z tą zasadą istotnie zmieniamy modę dwa razy do roku i właśnie nastąpiła pora na modę wiosenno-letnią. Jeśli lato dopisze i będziemy mogli dostosować się do jej wskazań,

nie będzie nas to drogo kosztowało. Modne są bowiem suknie przed kołana, bez rękawów, z dekoltami z tyłu i z przodu. Na resztę trzeba więc naprawdę niewiele.

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

W pewnej miejscowości na stowary lincach wysokiego napięcia zaczęły się ostatnio pojawiać kupki chrustu. Dziwne to zjawisko wyjaśnił mieszkaniec wsi.



Na słupach wysokiego napięcia zaczęły widać gniazda bociany. Ucieki przed wzrastającym gwarem ludzkich osiedli. Nawet bociany nie mogą więc znieść hałasu. I pomyśleć, że są ludzie, którzy nie wierzą już w bociany!

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICY

Jeszcze nie zaczęła się trwać kampania, a już pojawiają się w prasie za chodniej wiadomości fan tasytyczne, służące do podtrzymania spadających nakładów gazet. Oto w Londynie opublikowano wiadomość, że jeden z byłych producentów widowisk telewizyjnych uruchomił przedsięwzięcie sprzedaży londyńskiej mgły. Towar sprzedawany jest w puszkach konserwowych i przynosi producentom duże zyski.

KĄCIK NAUKOWY

Do znanego ekonomisty kieleckiego zwrócił się młody człowiek z brudnopisem referatu, który miał wygłosić na jakimś zebraniu. Na pierwsze słowa krytyki ze strony ekonomisty, młody człowiek obraził się i powiedział: „Ależ proszę pana, ja mam magistra”. Na to ekonomista zwrócił mu rękopis mówiąc: „To niech się pan jego poradzi”.

KĄCIK KOSMICZNY

Po „kosmicznym spacerze” Aleksieja Leonowa ogromnie wzrosła popularność jego imienia w Związku Radzieckim. W ciągu trzech dni w locie kosmonautów, w urzędach stanu cywilnego Moskwy i rejonu moskiewskiego, zgłoszono ponad 50 małych Aleksiejów. Jeden z nich odznacza się kosmiczną wagą — 5 kg.

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

Wyjazd prezydenta miasta Kolonii (NRF) Burana i Maxa Adenauera do Tunisu zaanonsowała wzmianka prasowa pt. „Matpy kolonialne pojechały do Afryki”. W informacji wyjaśniono, że obaj panowie zabrali pa wiary dla tuniskiego zoo.

WIADOMOŚĆ AUTENTYCZNA

Jedno z przedsiębiorstw państwowych w Sopocie zwróciło się do punktu konserwacji instrumentów muzycznych z prośbą o nastrojenie forte-



pianów. Wobec zbyt dłu jego oczekiwania na wykonanie zlecenia, przedsiębiorstwo interweniowało w punkcie i otrzymało następującą odpowiedź: „Wyczerpaliśmy już miesięczny limit usług dla przedsiębiorstw państwowych i pracujemy obecnie na zlecenia prywatne”.

KĄCIK SPORTOWY

Londyńczyk pasjonuje się nowym rodzajem zawodów sportowych — wyscigami ślimaków. W czterech rogach niewielkiej płyty kwadratowej

Uśmiechnij się

UZUPEŁNIŁ — To ty jesteś maty Wróbel? Rzeczywiście, jesteś podobny do ojca. Masz jego oczy, jego nos, jego włosy... — I jego spodnie — uzupełnił poważnie młodec.

TO ZALEŻY

Rozprawa sądowa o większe manko przeciąga się do późnych godzin wieczornych. Zniecierpliwiony kierownik sklepu,

odpowiedzialny za manko, zwraca się do swego adwokata:

— Panie mecenasie, kiedy to się skończy?

— To zależy — odpowiada adwokat — dla mnie za godzinę, a dla pana za jakieś dwa lata...

PRZESOLIŁY

Młody Anglik protestant, załochał się w katolicyzme. Przez miłość do narzeczonej pozwał się nawracać jej i przyszedł do kościoła, uczęszczał na kazania, wreszcie zmienił wyznanie. Pewnego dnia matka zastaje córkę we łzach.

— Co się stało? — pyta. — Przesoliłyśmy. Henryk zostaje księdzem.

WYTLUMACZYŁ

Pan Bąbelek zwiedza z córeczką muzeum. Dziewczynka zatrzymuje się przed posągiem Venus z Milo i pyta ojca:

— Tatusiu, dlaczego ta pani nie ma rąk?

Pan Bąbelek zastanawia się chwilę i uśmiechając odpowiada:

— Widzisz, taki jest koniec, gdy się gryzie paznokcie...



Tadeusz Gicgier

Z NOTESU

Chcesz być pewnym młodej żony? Poczekaj, aż się zestarzeje.

Gdy dziewczyna ma piętnaście lat, nienawidzi mężczyzny i wszystkich chętnie by wymordowała. A w dwa lata później rozgląda się, czy któryś przypadkiem nie ocalał.

Anegdoty o sławnych ludziach

WIDZIAŁ

Pewien entuzjasta teatru z prowincji pyta szlachcica, który wrócił właśnie z Warszawy, czy widział głośnego aktora Alojzego Zółkowskiego.

— Owszem, widziałem — pada odpowiedź. — W Szekspirze? — Nie, w dorożce!

OSZCZĘDNOŚĆ

Po otrzymaniu nominacji na dyrygenta, popularny kompozytor francuski Daniel Auber, prosił dyrektora Filharmonii o zaangażowanie do orkiestry czwartego flecisty.

— To jest zupełnie zbędne — wyjaśnił dyrektor. Lepiej podwyższyć gaże trzem pracującym już flecistom, by lepiej dmuchali w swoje instrumenty.

SOKRATES

Wiadomo, że żoną znakomitego filozofa greckiego Sokratesa była Ksantypa, kobieta zła i kłótliva. Pewnego dnia Ksantypa wpadła w taki szal z powodu obojętności męża na jej gospodarskie klopoty, że uderzyła go pałką w głowę.

Sokrates westchnął tylko ciężko i odparł spokojnie:

„Niemadra kobieta. Bij przynajmniej w plecy, bo przeszkadzasz mi myśleć”.



— Tępo poderwałem!

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Tom: J. FRUEHLING i E. WOLF

Dopiero koło dziewiątej feldfel Stoss zaprzestał krytyki. Skłonił głową z widoczną niechęcią, powiedział: „No, tak”, i oddał się.

Wkrótce pojawił się podpułkownik Sandauer. Spojrzał bładnie oczami na cała kawalerię wyczerpanego Hartmanna i rzekł: — Zdejmijcie kombinazon i umyćcie się, zwiśzszca ręce, a potem zameldujcie się u mnie. Przedstawię was generałowi.

Frajter Hartmann widział generała Tanza nie po raz pierwszy. Już w Warszawie mógł go oglądać — z pełnej szacunku odległości. Ale teraz stał z nim oko w oko. Widział podłużną, ostro zrysonowaną twarz, a na niej każdy szczegół jak naszkicowany na rysownicy wyraźnymi, dokładnymi kreskami.

— Starszy strzelec Hartmann, imię Rainer — rzekł podpułkownik Sandauer monotonnym, niemal obojętnym tonem. — Wysokość metr siedemdziesiąt pięć, waga siedemdziesiąt dwa kilogramy. Żołnierz od początku wojny. Plechota. Prawo jazdy od roku trzydziestego dziewiątego. Matura. Chce studio-

wać historię sztuki. Urodzony w roku dwudziestym drugim w Berlinie. Ojciec urzędnik kolejowy, średnia kariera. Obecnie nie żyje. Matka mieszka w Berlinie. Bez rodzeństwa. Nie karany. Nieżonaty.

Generał siedział nieruchomo. Patrzył jak gdyby poprzez Hartmanna, spod lektro opuszczonych powiek. Jego krzyż rycerski i różne inne dodatkowe odznaczenia lśniły. Wreszcie skinął głową.

— Podejdźcie bliżej, Hartmann — polecił Sandauer.

Hartmann zastosował się do polecenia. Nieruchoma twarz generała zdawała się powiększać. Wąskie, prostą linią zarysowane wargi rozwarły się, a głos, który Hartmann usłyszał, był jasny i chłodny. Generał rzekł:

— Pokażcie ręce!

Hartmann posłusznie wyciągnął ręce. Po chwili odwrócił je do góry. Jego palce nie drżały.

— Proszę załatwić resztę, Sandauer — zadysonował generał.

Na tym skończyło się spotkanie. Hartmann znalazł się znowu w biurze Sandauera. Teraz podpułkownik uśmiechnął się. Usiadł na fotelu za biurkiem i zdjął okulary.

— Zrobiłście niezłe wrażenie — skomentował — Generał akceptuje was. To się równa odznaczeniu. Ale to dopiero początek. Teraz chodzi o to, czy nie zawiedziecie nas. Usiadźcie — musimy jeszcze porozmawiać.

Sandauer zaczął zadawać Hartmannowi mnóstwo pytań, które wydawały się bez sensu i co najmniej zbędne. Mimo to Hartmann usiłował odpowiadać na nie wyczerpująco. Podpułkownik pytał go najpierw

gdzie spędził dzieciństwo, do jakich szkół uczęszczał, jakie przedmioty zainteresowały, jakie miał szczególne zainteresowania, gdzie spędzał przeważnie ferie szkolne i jaką lekturę lubił.

— Nie zastanawiajcie się nad tym, czy to, o co pytam, ma sens czy nie — uśmiechnął się. — Nie możecie tego osadzić, a przynajmniej jeszcze nie teraz. Ale możecie mi powiedzieć, że te pytania są celowe. A więc dalej!

Następny zespół pytań wydał się Hartmannowi jeszcze osobliwszy niż poprzedni. Teraz Sandauer dowiadywał się: Czy mieliście kiedyś jakąś niezwykłą chorobę? Czy ktoś z waszej rodziny miał kiedyś jakąś niezwykłą chorobę? Czy posiadacie jakieś wiadomości z dziedziny medycyny? Czy wśród waszych bliźszych czy dalszych krewnych jest ktoś lekarzem? Czy macie znajomych interesujących się chorobami i czy rozmawiacie z nimi o tym?

— Nie — odpowiedział Hartmann zrezygnowany. I wciąż na nowo powtarzał: — „Nie”.

— Niech was nie dziwi moja ciekawość, Hartmann. — Sandauer zczył okulary z taką starannością i oddaniem, jak gdyby były one z czystej platyny. — Ten, kto ma być w bezpośrednim kontakcie z panem generałem Tanzem, musi przejść przez potrójne sito.

— Tak jest, panie pułkowniku!

Sandauer na chwilę przyznał oczy. — Wasza służba u pana generała Tanza — rzekł — rozpoczyna się jutro, osiemnastego lipca o godzinie ósmej rano. O tej porze będziecie stali z samochodem przed hotelem

„Excelsior” na Placu Vendome. Pan generał zamieszkuje pokój trzydziestki trzy. O ósmej, pamiętajcie! Ani sekundy później, ani sekundy wcześniej! Szczegółowe instrukcje są już opracowane i zostaną wam przekazane po naszej rozmowie. Podoficer Kopetzki, pierwszy ordynans, zapozna was z wewnętrznymi sprawami. Następnie przedstawicie panu generałowi dokładne propozycje zwiedzania najważniejszych osobliwości Paryża. W pierwszym rzędzie dzieła sztuki. Tylko nie groby! Grób Napoleona także nie! Decydujące hasło — odrzucenie!

— Tak jest, panie pułkowniku! — wykrzyknął Hartmann.

Sandauer nałożył okulary.

— W instrukcjach, które otrzymacie, znajdziecie numer telefonu, pod którym jestem zawsze osiągalny. Gdyby zdarzyło się coś niezwykłego, coś, co przekracza waszą zdolność pojmwania, wtedy zatelefonujcie do mnie natychmiast. Poza tym — życzę szczęścia! Przyda się wam.

Rainer Hartmann czuł wielką potrzebę wypicia podwójnego koniaku. Ale nie tylko dlatego późnym wieczorem tego dnia odwiedził jeszcze bar „Mocambo”. Tam była Raymonde — a Raymonde, to czuły uśmiech, przyjazna cierpliwość i usłużność bez żadnych komplikacji.

Torował sobie drogę wśród splecionych par. Kilku Francuzów skinęło mu głową, co odczuł jako wyróżnienie i co przyniosło mu ulgę.

(33)

Dalszy ciąg nastąpi

Dziś w Łodzi startuje kadra kolarska

Dziś otwarcie sezonu kolarskiego. Uroczystość ta wiąże się bezpośrednio z nadziejami wielu kolarzy i kibiców sportowych, którzy liczą, że sezon będzie ciekawy, atrakcyjny i bogaty w różnego rodzaju imprezy.

Od kilku dni trwa w Łodzi grupowanie kolarzy CRZZ. Przygotowują się oni do startu w Rzymie. Drużyna w składzie: Scibiorek, Kowalski, Hamusik, Forma i Kosela pod wodzą trenera Teofila Salygi 20 bm. odleci z Warszawy samolotem do Rzymu. Wiemy, że

Radzikowski (Gwardia) w finale mistrzostw Polski

Wczoraj rozegrano półfinałowe walki bokerskie o mistrzostwo Polski.

Jedynym łodzianinem, który zakwalifikował się do spotkań półfinałowych Radzikowski z Gwardii wywalczył miejsce w dzisiejszych finałach, zwyciężając Pyjkę z Bydgoszczy.

W spotkaniach finałowych walczą będą:

- w. musza A. Olech (Wrocław) - Skrzypczak (Bydgoszcz), w. kogucia Gęłzka (Warszawa) - Radzikowski (Łódź), w. wadze piórkowej Milczewski (Bydgoszcz) - Bendig (Gdańsk), w. lekka Dąsal (Wrocław) - Grudzeń (Warszawa), w. wadze lekkopółśredniej Bielecki (Rzeszów) - Kulej (Warszawa), w. półśrednia Szymkowiak (Bydgoszcz) - Kaczyński (Warszawa), w. lekkośrednia Grzesiak (Wrocław) - Siodła (Katowice), w. średnia Słowakiewicz (Kraków) - Kosowicz (Katowice), w. półciężka Pietrzykowski (Katowice) - Dragan (Kraków), w. ciężka Jędrzejewski (Kraków) - Małkiewicz (Katowice).

Skład ŁKS

Skład ŁKS na dzisiejszy mecz z Zagłębiem uległ nieznacznej zmianie. Trener mgr Forys po dłuższych rozważaniach zdecydował zmienić obsadę lewej flanki ataku. Zamiast Wieteskiego będzie grał Stachura.

Drużyna ŁKS wybiegnie więc na boisko w następującym składzie: Wilczyński, Walczak (Szadkowskie), Kowalski, Szefer, Gutowski, Sarna, Suski, Kaczmarek, Sadek, Kosider, Stachura.

Są już finaliści

Do gier finałowych w rozgrywanym turnieju tenisowym zakwalifikowali się: Gąsiorek, Maniewski, T. Nowicki i Rybarczyk.

Gry finałowe odbędą się dziś na kortach w Parku Poniańskiego.

konkurencja będzie silna ze względu na udział kolarzy zagranicznych. Polacy we Włoszech wezmą udział w 2 wyścigach.

Skoro mowa o imprezach o charakterze międzynarodowym, to warto nadmienić, że Łódź, a ściślej biorąc WKZZ i Społeczeństwo powierzone organizacji mistrzostw Polski CRZZ. Program przewiduje konkurencje na torze w Helenowie oraz na szosie. Startować będą u nas w dniach 1-4 VII. Zawodnicy: z Jugosławii, Finlandii, Włoch i z Francji. Jeżeli chodzi o Polskę - to reprezentowane będą nie poszczególne pioniry, lecz zespoły z województwa.

Nie trzeba chyba dodawać, że zapewniony mamy udział w wyścigach torowych oraz 3 drużyn łódzkich w wyścigach szosowych. Jest jeszcze sporo czasu, żeby mówić o szczegółach. Tak czy inaczej sezon kolarski w Łodzi zapowiada się atrakcyjnie. Na zakończenie sezonu, a mianowicie 26 września na autostradzie rozegrany zostanie tradycyjny już XX, a więc jubileuszowy wyścig „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii.

Dziś otwarcie sezonu. Trener Salyga zakomunikował nam, że Wł. Wandor udzielił zezwolenia na start w dzisiejszych wyścigach w Rudzie Pabianickiej członkom kadry narodowej, a więc: Kudrę, Staronowi i Paulowskiemu. (n)

Tenisiści przed meczem Polska - Szwecja

Mimo niezbyt sprzyjającej aury, na kortach MKT w Parku Poniańskiego od kilku dni panuje tenis.

Do Łodzi zjechali najlepsi polscy tenisiści, by w bezpośredniej walce wykazać swoje przygotowanie do nadchodzących ciężkich turniejów międzynarodowych.

Na kortach walczą zawodnicy, a ich zmagania obserwuje kapitan sportowy PZT p. Z. Beldowski.

Jaki jest cel łódzkiego turnieju?

Przed wszystkim zawody te pozwolą ustalić kadry narodowe oraz reprezentację Polski na mecz ze Szwecją o Puchar Davisa.

Zatrzymajmy się przy tym ostatnim. Jak wyglądały powojenne kontakty tenisistów Szwecji i Polski?

Zaraz po wojnie zorganizowaliśmy kilka spotkań towarzyskich między reprezentacjami Warszawy i Sztokholmu. Mecz ten wygrała Warszawa. Pierwsze i do tej pory jedyny zawody oficjalne w Pucharze Davisa odbyły się w 1951 r. Mecz wygrali Szwedzi 4:1.

To była historia. Jak wygląda aktualna sytuacja?

No cóż - Szwedzi to niewątpliwie dobra drużyna. W naszej reprezentacji wystąpi na pewno Gąsiorek. Sądzę, że jeżeli nadal tak dobrze, jak do tej pory będzie spisywał się T. Nowicki, to on będzie drugim naszym reprezentantem.

Trzeci wyłoniony zostanie prawdopodobnie z pary Rybarczyk - Orlikowski.

Wśród zawodników przyglądamy się walkom widzimy wie lokrotnego i aktualnego mistrza Polski Wiesława Gąsiorka.

Jak pan jest przygotowany

Koszykarze ŁKS w I lidze

Po wczorajszym zwycięstwie odniesionym nad Koroną (Kraków) 68:57 (36:23), bez względu jaki będzie wynik dzisiejszego spotkania z AZS (Gdańsk) łodzianie zdobyli prowadzenie i tym samym zapewnił sobie awans.

Serdecznie gratulujemy sympatycecznej drużynie.

We wczorajszym meczu najwięcej punktów zdobyli dla ŁKS Kaczmarow - 21 i Kar-gul - 18.

W drugim meczu Skra (Warszawa) pokonała AZS (Gdańsk) 74:59 (39:16).

Dziś w hali na Widzewie dokończą turnieju.

Sukces J. Wojny

Największą rewelacją drugiego dnia ogólnopolskich mistrzostw Warszawy, stało się zwycięstwo czwartego miejsca w florcie kobiet przez utalentowaną zawodniczkę Zjednoczonych Pabianic, Jadwigę Wojnę.

Sukces ten był do przewidzenia po zawodach klasyfikacyjnych w Kielcach, kiedy to nie znana zawodniczka znalazła się wśród najlepszych florecistek Polski.

20.70 w pchnięciu kulą

Na zawodach lekkoatletycznych w College Station (w stanie Texas) amerykański student Randy Matson, srebrny medalista olimpijski z Tokio, ustanowił nowy rekord świata w pchnięciu kulą.

Miotacz amerykański uzyskał wynik 20,70.

Po zawarciu układu polsko-radzieckiego

Masówki w zakładach pracy Łodzi i województwa łódzkiego

Wczoraj, w łódzkich zakładach pracy odbyły się masówki z okazji podpisania w Warszawie nowego układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim.

W ZPB im. Obrońców Pokoju kilkuset zgromadzonych na wiecu robotników wyraziło swoją radość i zgodzenie z podpisaniem układu gwarantującego dalszy, pokojowy rozwój naszego państwa. W podjętej przez załogę rezolucji stwierdzono m. in., że podpisanie układu było wyrazem dążeń całego narodu polskiego.

Na podobnej masówce, która odbyła się w „Elcie” uchwalono rezolucję, której tekst wysłano do I sekretarza KC PZPR - Władysława Gomułki. W masówce uczestniczyło ok. 600 osób.

Podobne uroczystości odbyły się także w ZPB im. Armii Ludowej i w ZPB im.

St. Kunickiego oraz w trzech zakładach na terenie woj. łódzkiego, a mianowicie: w Zakładach „Boruta” w Zgierz, w ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach oraz w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych. (f. w.)

Wojewódzki sejmik harcerski obraduje w Łodzi

Główny kierunek 100-tysięczna organizacja ZHP

Wczoraj rozpoczęła w Łodzi obrady IV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Chorągwi Ziemi Łódzkiej. Na wojewódzki sejmik harcerski przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR W. Bek, sekretarz WK SD, Z. Olczak, przewodniczący WK FJN - R. Świątkowski, kurator wojewódzki - J. Wachnik, komendantka Łódzkiej Chorągwi ZHP - A. Rosel-Kicińska oraz przedstawiciele bratnich organizacji ZW ZMS i ZW ZMW. W obradach biorą również udział: z-ca naczelnika Głównej Kwatery ZHP - St. Bohdanowicz i przedstawicielka Głównej Kwatery ZHP - E. Mikrut.

Przewodniczący WK FJN - R. Świątkowski wręczył aktywiście ZHP 51 odznak Tysiąclecia. Również wczoraj zostały wręczone Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Główna Kwatera ZHP przyznała te odznaki: sekretarzowi KW PZPR W. Bekowi, przewodniczącemu WK FJN R. Świątkowskiemu, st. instruktorowi KW PZPR J. Stepińskiemu i kierownikowi Wydziału Komunikacji Prez. WRN W. Wolanskiemu. Dziś dalszy ciąg obrad. (Jkr)

VI Olimpiada szkolna

Wiedza o Polsce i świecie współczesnym

VI Olimpiada szkolna wiedzy o Polsce i świecie współczesnym objęła swym zasięgiem wszystkie szkoły zasadnicze, techniczne i licealne w Łodzi. Uczestniczyło w niej 37 tysięcy uczniów.

Dziś w finałach Olimpiady spotka się po 6 najlepszych szkół z wszystkich stopni. Odbędzie się one o godz. 10 w auli Technikum Włókniennicze nr 1 (Zeromskiego 115). Patronuje imprezie ZŁ ZMS. (wit)

Odznaczenia państwowe dla członków zespołu Teatru Powszechnego

W dniu wczorajszym w sali prezydenckiej przewodniczący Prez. RN m. Łódź mgr Edward Kaźmierczak udekorował artystów Teatru Powszechnego odznaczeniami państwowymi, przyznającymi im - z okazji jubileuszu tej sceny - za ich pracę zawodową i zasługi w dziele upowszechniania kultury teatralnej.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został: dyr. Stanisław Piotrowski, dyr. Roman Sykala, Wiesław Mirewicz, Leon Niemczyk, Hilda Skrzydłowska i Natalia Szymańska. Przewodniczący mgr Edward Kaźmierczak serdecznie pogratulował odznaczonym i w ich zmienniu podziękował dyr. Roman Sykala.

Poza tym 15 członków artystycznego i technicznego zespołu Teatru Powszechnego otrzymało wczoraj Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Serdecznie gratulujemy również i my! (m)

„Dzień otwarty” w szkole pielęgniarstwa

Jak co roku Szkoła Medyczna Pielęgniarek nr 1 ogłasza podczas którego wszyscy zainteresowani mogą w godz. 12-16 zwiedzać szkołę, zapoznać się z jej pracą i osiągnięciami.

Tegoroczny „dzień” będzie szczególnie interesujący, bo szkoła otrzymała nowy budynek przy ul. Ciołkowskiego 2, posiadający wszelkie potrzebne pomieszczenia i wyposażenie. Podczas zwiedzania będą wyświetlane filmy, migawki z życia szkoły.

Organizatorzy szczególnie liczą na odwiedziny młodzieży, która być może tak się zaintryguje tą szkołą, że zechce żyć podnieć z prośbą o przyjęcie w poczet uczniów. A jak wiadomo koniec roku szkolnego tuż, tuż. (iw)

W Klubie Dziennikarza

12 bm - spotkanie młodzieży i film „Wyspa złoczyńców” 13 bm. - Felliniego „Osiem i pół”

W poniedziałek, 12 bm. o godzinie 16.30 odbędzie się w Klubie Dziennikarza spotkanie młodzieży środowisk: księgarskiego, prasy, radia, wydawnictwa i telewizji. W programie m. in. film „Wyspa złoczyńców” oraz spotkanie z autorem powieści - Zbigniewem Nienackim.

We wtorek, o godz. 16.30 w ramach seansów „kina przy półczarnej” - słynny film Felliniego „Osiem i pół”. Dla posiadaczy kart klubowych i zaproszonych gości wstęp wolny.

Wojewódzki DZIEŃ FTIZJATRYCZNY

Od czternastu już lat odbywają się Dni Fizjatrzyczne gro madząc lekarzy specjalistów chorób płuc z terenu miasta województwa. Wczoraj w auli AM przy ul. Śierlinga odbyły się kolejne obrady naukowe XIV Wojewódzkiego Dnia Fizjatrzycznego. Wygłoszono dwa referaty. Dyrektor Instytutu Gruźlicy w Warszawie doc. dr med. Mieczysław Juchniewicz przedstawił aktualne problemy walki z gruźlicą w Polsce, a przewodniczący Zespołu Naukowego tegoż Instytutu - prof. dr med. Marian Ziarski z Łodzi omówił podsta wowe wskaźniki statystyczne w ocenie obrazu epidemiologicznego gruźlicy w Polsce. Następnie zaś wywiązała się dyskusja.

Organizatorami kolejnego Dnia Fizjatrzycznego były: Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Fizjopneumonologicznego, z którego ramienia prowadził obrady dr Roman Górecki oraz wo-

jewódzkie przychodnie przeciw gruźlicze dla m. Łódź i woj. łódzkiego. (jp)

TPL zaprasza

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi zaprasza sympatyków swych członków i sympatyków, a przede wszystkim czytelników prasy łódzkiej nagrodzonych w plebiscyde na najpopularniejszego kawiarni „Balaton”, gdzie w poniedziałek, 12 bm. o godz. 17.30 odbędzie się wręczenie wylosowanych nagród.

Rodzice, czy dopełniliście już obowiązku szczepienia Waszych dzieci przeciw chorobie Heinego-Medina?

Handel przed świętami

W PONIEDZIAŁEK: mięso i wędliny sklepy otwarte dłużej W SOBOTĘ: spożywcze do godz. 18 a sklepy przemysłowe do godz. 17

Jak już informowaliśmy, w niedzielę przedświąteczną czynne będą m. in. sklepy z artykułami przemysłowymi w godz. od 11 do 18, a zakłady fryzjerskie w godz. od 9 do 17.

W tygodniu przedświątecznym - dla wygody klientów - wprawdono również zmiany w pracy handlu.

W poniedziałek czynne będą sklepy mięsno-wędliniarzkie, a informujemy Czytelników o pozostałych przedłuża się

prace o 2 godziny. W pozostałe dni tygodnia sklepy pracują normalnie. W sobotę przedświąteczną na tomiast sklepy spożywcze czynne będą do godziny 18, a z artykułami przemysłowymi do godz. 17.

O pracy handlu, poczty i komunikacji w okresie świąt poinformujemy Czytelników odcieżnie. (wit)

DOM MODY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „TELIMENA” ZAPRASZA DZIŚ (11. IV. br.) na godz. 12 do kawiarni „GRAND-CAFE” i na godz. 17 do kawiarni „AGAWA” NA POKAZ MODY DAMSKIEJ KOLEKCJI WIOSENNO-LETNIEJ.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI 6 MORG, zabudowania, blisko Łodzi... 4328 g

SPRZEDAŻ PIANO i motocykl „Pannonię” sprzedam... 4433 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo... 4532 g

SAMOCOHODY MOTOCYKLE MOTOROWER „Simson”, stan dobry sprzedam... 378-15 g

LOKALE POKOJU sublokatorskiego z wygodami na rok... 271-16 g

RÓŻNE WYPOŻYCZALNIA poleca suknie ślubne, wieczorowe, kapki, peleryny... 4709 g

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz redakcji 264-75, Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10, Dział miński 228-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 223-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 343-80, „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.